

WYROK Z DNIA 16 LISTOPADA 2007 R.

SNO 78/07

Przysługujący sędziemu stan spoczynku jest niewątpliwie – na tle powszechnego systemu emerytalnego – rodzajem przywileju, którego celem jest zabezpieczenie sędziemu godnych warunków materialnych życia na starsze lata. Przywilej ten został obwarowany, pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej, niemożnością równoległego podejmowania innego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym. W tej sytuacji otwarcie i prowadzenie przez obwinionego kancelarii radcy prawnego, przy równoległym pobieraniu uposażenia związanego ze stanem spoczynku, stanowi szczególnie jaskrawe naruszenie wspomnianego zakazu.

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś.

Sędziowie SN: Barbara Myszka, Antoni Górski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 czerwca 2007 r., sygn. akt (...)

zaskarżony wyrok utrzymał w mocy; kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 czerwca 2007 r. uznał sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku winnym tego, że w okresie od dnia 15 sierpnia 1998 r. do dnia 30 września 2001 r., pomimo braku zgody Prezesa Sądu Wojewódzkiego (potem Okręgowego) w A., wymaganej w art. 68 § 1 w zw. z art. 68³ ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25, ze zm.), a w okresie od dnia 1 października 2001 r. do chwili obecnej, pomimo ustawowego zakazu wynikającego z art. 86 § 1 w zw. z art. 105 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) podejmował i nadal podejmuje dodatkowe zatrudnienie, wykonując zawód radcy prawnego w Kancelarii Prawnej w B., czym dopuścił się uchybienia godności sędziego w stanie spoczynku, tj. czynu dyscyplinarnego przewidzianego w

art. 78³ § 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) i w art. 104 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 89, poz. 1070, ze zm. – dalej jako „u.s.p.”), i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt 3 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres jednego roku, obciążając kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył obwiniony sędzia środkiem odwoławczym nazwanym „apelacją”, wnosząc o jego zmianę i umorzenie postępowania dyscyplinarnego, wobec znikomej społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Skarżący nie kwestionuje tego, że, mając status sędziego w stanie spoczynku, prowadził jednocześnie w latach 1998 – 2007 działalność radcy prawnego w formie kancelarii prawnej, co zresztą jest wykazane dowodami z dokumentów. Tak więc fakt popełnienia przez niego zarzucanego mu występku dyscyplinarnego jest bezsporny. Sporna jest jego ocena z punktu widzenia zastosowanej sankcji dyscyplinarnej. Odnosząc się w tej mierze do zarzutów skarżącego, stwierdzić należy, iż, wbrew jego krytyce, Sąd Dyscyplinarny dokonał wszechstronnej analizy popełnionego przez niego czynu dyscyplinarnego, także w wymiarze podmiotowym, i prawidłowo ocenił, że zasługuje on na napiętnowanie w postaci orzeczonej przez ten Sąd kary. Przysługujący sędziemu stan spoczynku jest niewątpliwie – na tle powszechnego systemu emerytalnego – rodzajem przywileju, którego celem jest zabezpieczenie sędziemu godnych warunków materialnych życia na starsze lata. Przywilej ten został obwarowany, pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej, niemożnością równoległego podejmowania innego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo – dydaktycznym lub naukowym. W tej sytuacji otwarcie i prowadzenie przez obwinionego kancelarii radcy prawnego, przy równoległym pobieraniu uposażenia związanego ze stanem spoczynku, stanowi szczególnie jaskrawe naruszenie wspomnianego zakazu. Jak przy tym trafnie zwraca uwagę Sąd Dyscyplinarny, przy ocenie tego zachowania się obwinionego nie chodzi tylko o samo formalne naruszenie ustawy przez sędziego, ale także o to, że, jako sędzia w stanie spoczynku, wykonując zawód radcy prawnego, mógł on bezwiednie, przez ten sam fakt, wywoływać u klientów czy interesantów sądowych przekonanie o możliwości jakiegoś pozaprawnego oddziaływania na przebieg procesów sądowych, co niewątpliwie przynosi uszczerbek dobremu imieniu wymiaru sprawiedliwości i przesądza o znacznej wadze popełnionego czynu dyscyplinarnego. Na niekorzyść skarżącego przemawia też jego upór w trwaniu przy swoim, mimo kilkakrotnych monitów Prezesa Sądu Wojewódzkiego (obecnie Okręgowego), wzywających go do zaprzestania działalności radcy prawnego. Skarżący został skreślony z listy radców

prawnych w dniu 7 sierpnia 2007 r. na swój wniosek, złożony w dniu 10 lipca 2007 r., a więc dopiero po wydaniu wyroku skazującego go za występki dyscyplinarne. Obwiniony niesłusznie przy tym bagatelizuje negatywny wydzźwięk swojej postawy, tłumacząc, że część spraw w ramach kancelarii prowadził nieodpłatnie, w tym swojej rodzinie i kombatantom. Prowadzenie doradztwa prawnego o charakterze charytatywnym przez sędziego w stanie spoczynku jest dozwolone, ale nie może odbywać się w formie zorganizowanej kancelarii prawnej i wiązać się z reprezentowaniem klientów przed sądem.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela wybór rodzaju i wysokości kary dyscyplinarnej zastosowanej wobec obwinionego w zaskarżonym wyroku, gdyż uwzględnia on trafnie przedmiotową wagę popełnionego czynu, jak i wszystkie elementy podmiotowe. W sytuacji, kiedy obwiniony nie reagował na zwracane mu kilkakrotnie uwagi na niestosowność postępowania i na wezwania o zaprzestanie działalności radcowskiej, sięganie do kar typu perswazyjnego, a więc upomnienia czy nagany było nieuzasadnione. Słusznie więc Sąd Dyscyplinarny zastosował karę zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres jednego roku, gdyż odpowiada ona najlepiej rodzajowi czynu, a przy tym nie jest nadmiernie dolegliwa, gdyż została wymierzona w dolnej granicy przewidzianej w art. 104 § 3 pkt 3 u.s.p. Dlatego też odwołanie nie mogło zostać uwzględnione, a zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.